

<https://businessinsider.com.pl/finanse/waluty/platnosc-karta-za-granica-uwaga-na-prowizje-bankow/zn4s81x>

Euro po 5 zł. Tak banki kasują Polaków na wakacjach

Bank może pobrać nawet 50 gr więcej, niż wynosi faktyczny kurs euro. Dlatego wybierając się na wakacje warto sprawdzić, ile wynosi prowizja za przewalutowanie transakcji i za wypłatę gotówki z bankomatów. Korzystanie z kart rozliczanych w złotych może być kosztowne, szczególnie jeżeli planujemy dłuższy wyjazd.

- Według marcowego raportu NBP dotyczącego porównania prowizji i opłat w polskim sektorze bankowym, średnie przewalutowanie transakcji (np. transakcja w euro jest przeliczana na złote) oznacza obciążenie naszego portfela na poziomie 2,82 proc. Jeżeli np. wydamy z karty 1000 euro, to - przy międzybankowym kursie 4,4 zł za euro - na naszym wyciągu pojawi się wydatek 4524 zł zamiast 4400 zł. To strata na poziomie 124 zł - wylicza Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl.

Banki mają własne kursy zamiany waluty

Ale na tym nie koniec. Jak wskazuje Marcin Lipka, wiele banków oprócz zastosowania prowizji od transakcji kartowych stosuje dodatkowo własne kursy walut, które poważnie odbiegają od rynkowych i tych, które są ustalane przez wystawców kart płatniczych.

Niestety, to nie jest jeszcze koniec naszych wydatków. Pozostał najbardziej skrajny przykład bankowych opłat. Są banki, którym nie wystarcza prowizja za przewalutowanie na poziomie niespełna 3 proc. oraz nadmuchany kurs sprzedaży obciążający klienta opłatą o kolejne 3 proc.

- Jeden z polskich banków stosuje do popularnych kart płatniczych czy kredytowych następującą procedurę: najpierw zostaniemy obciążeni spreadem o wartości ok. 3 proc., a potem - jakby tego było mało - prowizją 5,9 proc. Dla kwoty tysiąca euro nasza bezgotówkowa transakcja już kosztuje 4800 zł, chociaż faktycznie powinna jedynie 4400 zł - wylicza Marcin Lipka.

Rachunek w euro lepszym rozwiązaniem

Biorąc pod uwagę te koszty, warto rozważyć założenie konta walutowego, zwłaszcza gdy podróżujemy do krajów strefy euro. Wówczas unikniemy kosztów przewalutowania. Bo jeśli płacimy kartą wydaną do rachunku walutowego, to tak naprawdę płacimy daną walutą zgromadzoną przez nas na tym rachunku. Nie ma wówczas żadnych dodatkowych przewalutowań.

Przed podjęciem decyzji o założeniu walutowego rachunku warto jednak sprawdzić dodatkowe parametry, czyli opłaty za prowadzenie konta i wypłaty z bankomatów – najlepiej by konto było darmowe, a prowizja za wypłaty określona kwotowo, bez względu na wartość wypłaty, kraju czy waluty.

A co rozbić, podróżując do egzotycznego kraju? Wypłacić na miejscu z bankomatu. Przed wyjazdem dobrze jednak zrobić w tym temacie rozeznanie. W niektórych państwach może bowiem wystąpić prowizja pobierana przez właściciela bankomatu, która jest niezależna od polskiego banku. Dlatego warto poszukać tych bezprowizyjnych bankomatów i tych z dużym limitem pojedynczej transakcji.

Jeśli nie da się uniknąć opłat za wypłatę z bankomatu to warto wypłacić maksymalną ilość gotówki po to, by ograniczyć koszt procentowy. Tutaj należy też pamiętać, że transakcja wypłaty będzie zrealizowana po aktualnie obowiązującym kursie, który może już być mniej korzystny od tego sprzed naszego wyjazdu.